Na Górnym Śląsku górnictwo od pokoleń stanowiło fundament życia wielu rodzin, stając się nieodłączną częścią lokalnego dziedzictwa. Praca pod ziemią zawsze była niebezpieczna, ale dla górników była to codzienność, z którą musieli się mierzyć. Wąskie korytarze kopalni, ciemność i wszechobecny pył węglowy tworzyły atmosferę, w której każdy dzień mógł być ostatnim. Wielu górników pracowało w skrajnie trudnych warunkach, narażając swoje życie dla zapewnienia bytu bliskim. Niejednokrotnie dochodziło do katastrof górniczych, które pochłaniały dziesiątki istnień ludzkich. Mimo to, górnicy wracali do pracy, bo wiedzieli, że ich rodziny są zależne od ich zarobków. Z czasem, w społeczeństwie narastała świadomość ryzyka związanego z tą profesją, co przyczyniło się do wprowadzenia surowszych przepisów bezpieczeństwa. Niemniej jednak, tragedie wciąż się zdarzały, przypominając o cenie, jaką przyszło płacić za czarne złoto czyli węgiel. Historie o bohaterstwie i poświęceniu górników są do dziś żywe w opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Górnictwo jest głęboko zakorzenione w kulturze Górnego Śląska, stanowiąc integralną część jego dziedzictwa, które buduje tożsamość i dumę mieszkańców regionu.

Nie tylko praca, ale także tradycje związane z górnictwem były przekazywane z ojca na syna, co umacniało więzi rodzinne i wspólnotowe. Barbórka, czyli święto górników, stała się symbolem solidarności i szacunku dla tych, którzy codziennie ryzykowali życie pod ziemią. Na Śląsku powstały pomniki i tablice pamiątkowe upamiętniające górników poległych w trakcie pracy, przypominając o ich poświęceniu. W miastach górniczych wyrosły osiedla robotnicze, gdzie całe rodziny żyły w cieniu kopalń, budując swoją przyszłość na fundamencie ciężkiej pracy. Choć technologia i warunki pracy w kopalniach z czasem uległy zmianie, nie zmieniło się poczucie odpowiedzialności i dumy związane z zawodem górnika. Starsi górnicy przekazywali młodszym wiedzę i doświadczenie, tworząc swoisty etos pracy, który kształtował charakter całego regionu. Wspomnienia o dramatycznych wydarzeniach, takich jak wybuchy metanu czy zawały, były często tematem rozmów przy rodzinnych stołach, co podkreślało niebezpieczeństwo związane z tą profesją. Górnictwo, mimo swojej trudności i ryzyka, stało się fundamentem tożsamości Górnego Śląska, a jego duch przetrwał w sercach mieszkańców, którzy do dziś czują dumę z tego dziedzictwa. Dla wielu ludzi z Górnego Śląska, górnictwo to nie tylko zawód, ale także symbol ich historii, siły i wytrwałości w obliczu trudności. W miarę jak kopalnie są stopniowo zamykane, pamięć o górnictwie nadal pozostaje żywa, jako część wspólnej przeszłości, którą każdy Ślązak nosi w sercu.

Zdjęcia ilustrują ciężką i niebezpieczną pracę górników. Powstawały na przestrzeni ostatnich 20 lat i są moim subiektywnym zapisem dziedzictwa, etosu pracy i wartości jaką jest rodzina, zwłaszcza na Śląsku. Kopalnia Bytom, Murcki, Zofiówka już nie istnieją lub dostały tak jak Guido nowe trochę inne życie. Nie pomogły strajki i protesty. Kopalnie zamykano głównie ze względów politycznych a nie gospodarczych. Odprawy, które otrzymywali górnicy nie zapewniły im godnego życia, starczyło na krótki okres czasu. Być może to dobrze, że ten niebezpieczny zawód odchodzi już do lamusa i ojcowie będą zawsze wracać do swoich rodzin…

Szacuje się, że od początku XX wieku w śląskich kopalniach zginęło ok 1000 górników.